

Są takie miejsca w Starachowicach, które nierozzerwalnie łączą się z historią tego miasta, mijane wzbudzają sentyment i miłe wspomnienia. Niewątpliwie jednym z nich są ogrody przed Parkiem Kultury. Zaniedbane przez lata utraciły swój dawny blask, a dziś przechodzą metamorfozę. Zadanie nie jest łatwe - zrewitalizować ogrody, przywracając im wyjątkowy blask i sznyt, jaki przed laty nadał im Tadeusz Bilicz, wyjątkowy ogrodnik Starachowic.

O tym między innymi rozmawiali uczestnicy kolejnego, trzeciego Spaceru z Prezydentem Miasta Markiem Materkiem. Członkowie Komitetu Rewitalizacyjnego, radni Rady Miejskiej, Starachowickiej Rady Seniorów i Młodzieżowej Rady Miasta, mieszkańcy. W spotkaniu udział wzięli także przedstawiciel firmy wykonującej prace DROGMAR - Piotr Podeszwa, architekt miejski Marcin Bednarczyk, dyrektor Agnieszka Lasek - Piwarska z Parku Kultury oraz pracownicy placówki.



Spotkanie rozpoczął Prezydent Miasta Marek Materka prezentując mapę przedstawiającą stosunek części zielonej do pozostałej powierzchni terenu objętego

inwestycją.

- Jak widać na mapie, teren przed Parkiem Kultury będzie w dużej części składał się z terenów zielonych – mówi prezydent. – Za jedynym w Starachowicach, kasztanem jadalnym powstają obecnie schody terenowe. Pan Tadeusz Zieliński, radny, pan Włodzimierz Orkisz i inne osoby związane z osiedlem przy ul. Zakładowej zabiegały, aby wyremontować, wybudowane przed laty w czynie społecznym, zniszczone schody. Te prace są w toku. Za naszymi plecami jest jeden wielki plac budowy. Wykonane zostały w większości prace podziemne, czyli te których nie widać, a które są niezbędne, aby można przejść do kolejnego etapu inwestycji. Są to instalacja oświetleniowa, kanalizacja deszczowa i inne. Teren będzie ładnie oświetlony dzięki lampom parkowym i zostanie zainstalowany monitoring miejski. Fontanna z piaskowca pozostanie w tym miejscu w którym była, będzie odnowiona i co najważniejsze będzie działać. O to pytało wielu mieszkańców. Zostaną odtworzone tarasy, które tu przez lata cieszyły oczy. Pojawią się też nowe nasadzenia zieleni. Zamontujemy również system nawadniający roślinność.

W konsultacjach, prowadzonych przez prezydenta, zdecydowana większość mieszkańców opowiedziała się za utrzymaniem drzew rosnących wzdłuż chodnika przy ulicy Radomskiej i stanowiących piękną zieloną barierę oddzielającą ulicę od skweru.

- Udało się nam uratować większość drzew, którym groziła wycinka. Po zmniejszeniu zaplanowanej ilości miejsc postojowych drzewostan został zachowany – mówi prezydent. – Całość uzupełnią elementy małej architektury, ławki i kosze. W pobliżu schodów, od strony ul. Zakładowej, zamontowana zostanie pergola. Podziękowania kieruję do autorów wniosku zgłoszonego do Budżetu Obywatelskiego, dotyczącego budowy tętni solankowej. Cieszę się, że doszliśmy do porozumienia i tętnia stanie po prawej stronie skweru.

Uczestnicy spotkania zadawali pytania, przedstawiali także swoje sugestie i propozycje. Pan Tadeusz Zieliński z Komitetu Rewitalizacji pytał - czy skarpa znajdująca się za Parkiem Kultury zostanie oczyszczona z krzewów i chwastów? Jak się okazało jednak, sprawa nie jest taka łatwa, ponieważ te chaszczki jako miejsce do zamieszkania upodobały sobie jeże, o czym podczas spotkania przypomniał pan Jacek Tarnowski.

- Ta skarpa, już kiedyś była odkrzaczana i wtedy, w imieniu obrońców przyrody interweniowaliśmy. W krzakach na skarpie żyły jeże. Kiedy krzaki wycięto jeże zniknęły, a w ich miejsce pojawiły się ślimaki. Nie wiem czy konieczne jest odchwaszczanie skarpy z samosiejek, tym bardziej, że to tak naprawdę nic nie zasłania. Wystarczy właściwa pielęgnacja.

- Wsłuchując się w Państwa głosy dochodzę do wniosku, że im więcej tej zieleni zostawimy tym lepiej – podsumował prezydent.



Pytano także - czy będzie tunel łączący Park Kultury z Parkiem Miejskim?

- Tunelu nie będziemy budować, natomiast staramy się o to, aby wykonać przejście dla pieszych z wysepką zabezpieczającą na wysokości restauracji, która powstaje w Parku Miejskim. Mam nadzieję, że uda nam się to zrealizować.

Pytano o koszt inwestycji, który wynosi 2,5 mln zł. O ilości miejsc parkingowych których powstanie 58.



Prezydent zdradził jakiego patrona proponuje dla zielonego skweru, rozciągającego się przed placówką kultury.

- Mam nadzieję, że skwer otrzyma imię Pana Tadeusza Bilicza. Ogrodnika, projektanta terenów zielonych, które przez kilkadziesiąt lat cieszyły mieszkańców Starachowic. Ten skwer odnawiamy w takim duchu, aby odtworzyć jak najwięcej elementów, które przed laty tu funkcjonowały. Nie tylko zieleń mam na myśli. Na przykład na górnej części placu przed Parkiem Kultury, wykonawca wykorzystuje starą cegłę, która przez lata tu się znajdowała, a teraz jest układana pomiędzy nowymi płytkami.



Nie tylko teren przez placówką kultury przechodzi zmiany, o czym informował podczas spotkania prezydent.

- Czekają nas modernizacja wnętrza budynku Parku Kultury, pokoi, korytarzy, toalet, wymiana instalacji. Pierwszy przetarg na tę inwestycję został unieważniony ponieważ najniższa oferta, złożona do przetargu opiewała na ok. 9 mln zł, przesłaliśmy oferty i ceny były zawyżone. Zdecydowałem o unieważnieniu postępowania i ogłoszeniu kolejnego z dłuższym terminem wykonania. Inwestycję tę zgłosiliśmy do programu Polski Ład, aby uzyskać dodatkowe środki finansowe na ten cel. Wniosek opiewa na kwotę 7 mln zł.

Relacja ze spotkania